

Wyrok z dnia 15 grudnia 2000 r., IV CKN 197/00

Poręczycielowi, który przejął dług główny i zaspokoił wierzyciela, nie przysługuje z mocy ustawy roszczenie zwrotne w stosunku do poprzedniego dłużnika.

Przewodniczący: Sędzia SN Filomena Barczewska

Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca), Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Barbary S. przeciwko Sylwierzowi K. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Słupsku z dnia 24 kwietnia 1998 r.,

uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację ponad kwotę 2880,06 zł i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, a w pozostałej części kasację oddalił.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 29 grudnia 1997 r. zasądził na rzecz powódki Barbary S. od pozwanego Sylwierusza K. 7800,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 1996 r.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia. Pozwany wraz z mężem powódki Zdzisławem S. oraz Andrzejem W. zawiązali w 1990 r. spółkę cywilną. Jako wkład do spółki każdy ze wspólników wniósł gotówkę oraz zobowiązał się do świadczenia pracy osobistej. Każdy ze wspólników zaciągnął kredyt w banku w celu uzyskania gotówki na pokrycie kosztów budowy kutra. Budowę kutra ukończono w 1991 r. W tym samym roku, po odbyciu jednego rejsu, pozwany wystąpił ze spółki.

W dniu 21 marca 1991 r. pozwany zaciągnął w Banku Spółdzielczym w U. kredyt w wysokości 3000 złotych, który poręczyli powódka i Waldemar S. Kredyt został przeznaczony na budowę kutra. Pozwany nie spłacił nawet w części

ciążącego na nim długu z tytułu zaciągniętego kredytu. Pismem z dnia 28 stycznia 1992 r. mąż powódki i Andrzej W. wystąpili do kredytodawcy z ofertą przejęcia długu pozwanego, Bank nie przyjął jednak tej oferty. Wobec niespłacenia kredytu przez kredytobiorcę, Bank w 1994 r. wszczął egzekucję przypadającej mu należności wraz z odsetkami z wynagrodzenia z pracą powódki. Uzyskał tą drogą kwotę 1580 zł, a następnie powódka dobrowolnie wpłaciła kwotę 1300,06 zł.

W dniu 17 listopada 1994 r. powódka wystąpiła do kredytodawcy z ofertą przejęcia pozostałej do spłacenia należności. Bank przyjął tę ofertę i w dniu 30 listopada 1994 r. zawarł z powódką umowę o przejęciu długu z tytułu pozostałej do spłacenia części kredytu wraz z należnymi odsetkami. Powódka zapłaciła przejęty dług, zaspokajając roszczenie Banku z tytułu udzielonego pozwanemu kredytu. Po spłaceniu długu powódka wezwała pozwanego do zapłaty spełnionego zamiast niego świadczenia, zakreślając mu termin do dnia 15 grudnia 1996 r. Pozwany odmówił zapłaty.

Zdaniem Sądu Rejonowego, ocena prawna zasadności żądań powódki nie budzi wątpliwości. Zaspokojenie wierzyciela przez poręczyciela zwalnia dłużnika głównego z zobowiązania wobec wierzyciela. Nie powoduje jednak wygaśnięcia długu głównego. Z chwilą spełnienia świadczenia, do którego zobowiązany był pozwany jako dłużnik główny, z mocy samego prawa, na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., powódka wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela, uzyskując tym samym roszczenie regresowe do pozwanego o zapłatę tego, co sama wcześniej świadczyła.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją pozwany. Sąd Wojewódzki w Słupsku wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1998 r. oddalił apelację, dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji i aprobując jego stanowisko, że dla uznania roszczenia powódki za zasadne wystarczyło ustalenie okoliczności udzielenia przez nią poręczenia za pozwanego oraz spłaty zadłużenia, przez co na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. uzyskała roszczenie regresowe do pozwanego o zapłatę tego co sama świadczyła. Stwierdził, że z mocy art. 519 § 2 pkt 1 k.c., w wyniku przejęcia długu, nie dochodzi do zmiany treści stosunku zobowiązaniowego; jedynie na miejsce dłużnika wstępuje przejmujący dług. W ocenie Sądu Wojewódzkiego, przy przyjęciu, że pobrany kredyt został wniesiony do spółki cywilnej, spłacenie długu czyni powódkę wierzycielem spółki. Stosownie do treści art. 864 k.c. za zobowiązania spółki cywilnej jej wspólnicy odpowiadają solidarnie.

Z istoty solidarności wynika, że wierzyciel może domagać się świadczenia od wszystkich współników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna (art. 366 k.c.). Od woli zatem wierzyciela zależy, czy pozwie wszystkich współników spółki cywilnej, czy też tylko wybranych. Powódka skorzystała ze wspomnianego uprawnienia i dochodzi swoich roszczeń właśnie od pozwanego, przeciwko któremu przysługuje jej ponadto roszczenie regresowe ze względu na spełnienie za niego świadczenia, do którego pozwany był zobowiązany jako dłużnik główny.

W apelacji pozwany wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego przez zwrócenie się do Banku Spółdzielczego w U. o nadesłanie dokumentacji związanej z przejęciem przez powódkę obowiązku spłaty zaciągniętego kredytu oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Krzysztofa S., na okoliczności zawarcia pomiędzy pozwanym i mężem powódki umowy spółki. Sąd Wojewódzki pominął zgłoszone przez pozwanego dowody na podstawie art. 381 k.p.c. uznając, że pozwany nie wykazał, by nie mógł tych dowodów powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu Wojewódzkiego pozwany wniósł kasację opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 518 § 1 pkt 1 k.c., błędną wykładnię art. 519 § 2 pkt 1 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 381 k.p.c. w związku z art. 37 § 3 k.r.o., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja częściowo tylko zasługuje na uwzględnienie.

Nie może być uznany za usprawiedliwioną podstawę zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. Przepis ten daje sądowi drugiej instancji prawo pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Zatem pozwany, zgłaszając w skardze apelacyjnej nowe dowody, powinien podać przyczynę, dla której nie mogły być wcześniej zgłoszone albo wskazać okoliczności powodujące, że potrzeba powołania się na konkretne dowody wyniknęła później. Zaniechał tego, więc Sąd drugiej instancji władny był na podstawie art. 381 k.p.c. pominąć zgłoszone dowody.

Ponieważ zarzut naruszenia przepisów postępowania okazał się chybiony, dla oceny trafności zarzutów naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. W tych

granicach mieści się ustalenie, że powódka z tytułu poręczenia długu pozwanego uiściła na rzecz wierzyciela kwoty 1580 zł i 1300,06 zł, łącznie kwotę 2880,06 zł.

Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądów obu instancji, że jeżeli poręczyciel zaspokoi wierzyciela, to dług główny jeszcze nie wygasa, albowiem poręczyciel wstępuje z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości spełnionego zamiast dłużnika świadczenia. W konsekwencji powódka mogła na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. skutecznie żądać od pozwanego zwrotu świadczonej na poczet jego długu kwoty 2880,05 złotych.

Po zapłacie wyżej wymienionej kwoty powódka przejęła pozostały dług w wyniku zawarcia z wierzycielem umowy, o której mowa w art. 519 § 2 pkt 1 k.c. Sąd Wojewódzki przyjmując, że powódce na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przysługuje roszczenie do pozwanego o zwrot całej zapłaconej przez nią Bankowi kwoty 7800,15 zł uznał, że przejęcie długu pozostało bez znaczenia dla wzajemnych stosunków stron. Nie jest to pogląd trafny. Na skutek przejęcia długu przez powódkę nastąpiło zwolnienie z długu pozwanego, a w jego miejsce wstąpiła powódka, Od chwili przejęcia długu stała się ona dłużnikiem głównym (art. 519 § 1 k.c.), a jej dotychczasowe obowiązki wynikające z poręczenia wygasły (art. 525 k.c.). Od chwili przejęcia długu powódka nie mogła nabyć spłaconej wierzytelności z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c., gdyż przesłanką nabycia wierzytelności na podstawie tego przepisu jest zapłata cudzego długu, zaś z chwilą przejęcia dług stał się własnym, osobistym długiem powódki. Odmienny pogląd Sądu Wojewódzkiego usprawiedliwia zarzuty kasacji naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 i art. 519 § 2 pkt 1 k.c.

Poręczycielowi, który przejął dług główny i następnie zaspokoił wierzyciela, nie przysługuje z mocy samej ustawy roszczenie zwrotne w stosunku do poprzedniego dłużnika. Roszczenie takie może natomiast przysługiwać na podstawie umowy lub przy braku umowy, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Przepis art. 178 k.z. przewidywał możliwość umownego podstawienia w prawa wierzyciela. W kodeksie cywilnym nie ma odpowiednika dawnego art. 178 k.z., ale możliwość podstawienia, które w istocie swej jest formą przelewu wierzytelności, wynika z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Rzecz w tym, że powódka nie wskazała okoliczności pozwalających na przyjęcie, iż umowa z Bankiem o przejęcie długu obejmowała także przeniesienie na powódkę wierzytelności, którą Bank miał w stosunku do pozwanego.

Przy braku umowy powódka mogłaby wykazywać bezpodstawne wzbogacenie pozwanego, uzasadniające jego odpowiedzialność z art. 405 k.c., jednakże w tym kierunku nie podjęła nawet próby. Okoliczność, że zaciągnięty przez pozwanego kredyt został zużyty w ramach działalności spółki cywilnej z jego udziałem na budowę kutra, nie wystarcza do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 405 k.c. Powołany przez Sąd Wojewódzki art. 864 k.c. określa tylko charakter odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej, natomiast nie stanowi materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności.

Z powyższych względów, na podstawie art. 393¹³ i 393¹² k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.